

kochanek o nie/wdzięcznym imieniu Poezja

jesteś zdradliwym kochankiem

mój ty rozpustny Poezjo

złapałam cię in flagranti

z Muzami w majowy wieczór

zwodziłeś brzydką poetkę

a z tamtym śmiesznym poetą

inicjowałeś orgietkę

dawałeś każdemu klepać

jesteś kapryśnym kochankiem

Poezjo od łez i biedy

zjawiasz się skądś kiedykolwiek

i znikasz nie wiedzieć kiedy

w oczach masz ognie iskrzące

i śmiech pokrętnie lubieżny

a wnet spojrzenie kojące

i uśmiech taki subtelny

szepczesz mi prosto do ucha

wyznania bez żadnej miary

mnie każesz zaś słowa wiązać

wyłącznie prawdę do prawdy

Poezjo kuszysz mnie związkami

skojarzeń choć nie do pary

zaplatasz ze sobą sprawy
których nie znajdziesz poza tym

zadziwiasz sobą Poezjo
kochanku niepospolity
nie obiecujesz niczego
a czekasz opłaty wszystkim

i tylko czasem zostajesz
dopieszczasz zmysły przenośnią
darzysz bogactwem metafor
ale dokładasz samotność

choć jesteś niepoczytalny
frymarczysz jak dziwka cnotą
Poezjo mój ty fatalny
jak tu nie szaleć za tobą

*

Zurich, 12.5.2001 / 27.5.2020